Rok IX. Kraków-Podgórze, Wtorek 13 czerwca 1911 Nr. 132

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc. Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Lepczyc.

Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna L. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Z ruchu wyborczego.

Do urny!

Ważną obywatelską cnotą, której brak niestety ciężko zaważył na losach ojczyzny, jest **karność polityczna**. O ile w okręgach, nie zagrożonych narodowo, walka stronnictw jest dopuszczalna, o tyle tam, gdzie grozi niebezpieczeństwo utraty mandatu na rzecz ludzi, nie uznających solidarności Koła polskiego, zapomnieć winniśmy o ewentualnych różnicach i waśniach partyjnych, lecz zgodnie poprzeć kandydatów, których wskazał głos opinii publicznej i których zaleciły poważne organizacye obywatelskie.

W Krakowie odnosi się to przedewszystkiem do okręgu Wesołej, gdzie socyaliści przywódcę swego, p. Daszyńskiego wszelkimi środkami agitacyi i terorystycznej presyi forsują przeciw narodowemu kandydatowi **drowi Ignacemu Petelenzowi**. Niechaj **nie braknie tam w urnie ani jednego głosu narodowego**, bo zwycięstwo może właśnie od tego głosu zależeć.

Także w okręgu Śródmieście, gdzie kandyduje prezydent dr Juliusz Leo, powołany **jednomyślną** wolą obywateli, oraz w okręgu Kleparz Piasek, gdzie inż. **E. Zieleniewski** zażywa powszechnej sympatyi, **niechaj nikt nie ociąga się ze spełnieniem obowiązku głosowania!** I tam bowiem istnieje niebezpieczeństwo, że partya socyalistyczna w ostatniej chwili wysunie znienacka swoich kandydatów, aby tym fortelem zyskać dla nich znaczniejszą ilość głosów.

Obywatele wyborcy!

Jutro w dniu 13 czerwca, karnie i solidarnie pospieszmy do urny!



Wybory w Krakowie

Wybory w Krakowie odbędą się 13 czerwca, ewentualne wybory ściślejsze 21 czerwca.

Lokale, w których się będą odbywać wybory:

Okręg VIII. Śródmieście-Wawel.

Do sekcyi 1, której komisya będzie zarazem główną, należą wyborcy, których nazwiska zaczynają się od litery A do J włącznie. Lokal wyborczy dla tej sekcyi mieści się w sali obrad Rady miasta.

Sekcya 2 obejmuje nazwiska od K do P. Lokal wyborczy w sali konferencyjnej Rady m.

Sekcya 3. Nazwiska od R. do Z. Lokal wyborczy w sali konferencyjnej magistratu.

Okręg IX. — Nowy Świat-Stradom.

Do sekcyi 1, której komisya będzie zarazem główną należą wyborcy od litery A do J włącznie. Lokal wyborczy w sali m. Biura stat. przy ul. Jabłonowskich pod l. 19.

Sekcya 2, nazwiska od K do P. Lokal wyborczy w szkole wydziałowej przy ul. Bernardyńskiej.

Sekcya 3, nazwiska od R do Ż. Lokal wyborczy w szkole, róg ul. Dietla i Zielonej.

Okręg X. — Kleparz.

Do sekcyi 1, której komisya będzie główną, należą wyborcy od litery A do J włącznie. Lokal wyborczy w szkole wydziałowej przy placu Matejki.

Sekcya 2, nazwiska od K do P. Lokal wyborczy w szkole barakowej przy placu Biskupim. Tamteż mieści się sekcya 3.

Okręg XI. — Wesoła.

Do sekcyi 1, której komisya będzie zarazem główną, należą wyborcy od litery A do J. włącznie. Lokal wyborczy w strażnicy pożarnej.

Sekcya 2, nazwiska od K do P włącznie. Lokal wyborczy w strażnicy pożarnej.

Sekcya 3, nazwiska od R do Ż. Lokal wyborczy w domu akcyzy, przy ul. Kopernika.

Okręg XII. — Kaźmierz.

Do sekcyi 1, której komisya będzie zarazem główną, należą wyborcy od litery A do F włącznie. Lokal wyborczy w szkole ludowej przy placu Wolnica. Tam mieszczą się także sekcye 2 i 3.

Sekcya 4 i 5 obejmuje nazwiska od litery O do Ż. Lokal wyborczy w szkole barakowej przy ulicy Dietla.

Czas głosowania.

Czas urzędowania komisyj wyborczych i dla oddawania głosów przez wyborców **wyznacza się bez przerwy od godziny 9 przed południem do godziny 6 wieczorem.**

O godzinie 6 wieczorem zostaną lokale wyborcze zamknięte, a po tej godzinie będą mogli oddać głosy tylko ci wyborcy, którzy będą się znajdować w poczekalniach wyborczych, o ile się tam znaleźli przed godziną 6. — Po myśli § 25 ustawy 8 ordynacyi wyborczej mają przystęp do lokali wyborczych tylko te osoby, które posiadają kartę legitymacyjną, a to jedynie celem oddania karty głosowania. Do sali wyborczej będą wpuszczani wyborcy po jednemu. Po oddaniu głosu mają wyborcy opuścić natychmiast lokal wyborczy. Po skończeniu głosowania nastąpi obliczanie głosów; w czasie tej czynności mogą być w sali wyborczej obecni oprócz komisyi wyborczej, członków komisyj wyborczych i protokolanta — tylko dopuszczeni do uczestnictwa przy akcie wyborczym mężowie zaufania.

Niedoręczone legitymacye.

Niedoręczone karty legitymacyjne i karty głosowania będą wydawane zgłaszającym się osobiście wyborcom za udowodnieniem tożsamości osoby przez biuro wyborcze magistratu przy placu WW. Świętych l. 6, I. p. w oficynach na prawo w dniu 12 czerwca od godziny 8 przedpołudniem do 2 popołudniu, a w dniu wyboru 13 czerwca od godziny 8 do 2 i od 3 do 6 wieczorem. W tych samych dniach i godzinach będą wydawane za udowodnieniem tożsamości osoby także duplikaty kart wyborczych i kart głosowania.

Wybory w gminach przyłączonych.

Lokale wyborcze dla gmin, w całości do Krakowa przyłączonych, mieścić się będą w salach szkół ludowych, w danych gminach.

Kandydatura dra Ignacego Petelenza.

W zagrożonym okręgu na Wesołej wszyscy wyborcy narodowo uświadomieni, powinni w dzień 13 czerwca zapomnieć o ewentualnych partyjnych względach i różnicach, lecz **karnie i solidarnie pospieszyć do urny**, aby oddać głos

Drowi Ignacemu Petelenzowi
radcy rządu.

W drze Ignacym Petelenzu Kraków zachowa posła o charakterze, jak łza czystym, męża niestrudzonej pracy i najlepszej woli, który w Kole polskiem będzie czynnikiem ładu i zgody, a nie krzewicielem waśni partyjnych, podkopujących powagę Koła.

Wzywamy szczególnie kolejarzy, aby solidarnie pospieszyli do urny, nie dając się uwodzić agitatorom socyalistycznym.

Z kół kolejarzy otrzymujemy następującą **odezwę:**

Kolejarze wyborcy!

Nietylko terrorem, ale podstępnemi kruczkami próbuje partya socyalistyczna przeprowadzić swe bożyszcze w osobie p. Daszyńskiego na Wesołej, do parlamentu. Codzień jesteśmy świadkami terroru, szerzonego przez czerwonych agitatorów, którzy w liczbie kilkudziesięciu grasują po poszczególnych ulicach Wesołej i napadają na spokojnych przechodniów z wyzwiskami i groźbami. Nawet w mieszkaniu nie jest się bezpiecznym przed wtargnięciem band agitatorów! Teraz znów jesteśmy świadkami podstępu, jakim towarzysze chcą omamić kolejarzy. Wpychają oni przemocą każdemu z przechodniów świstek papieru, podpisany przez kilku kolejarzy z Jasła, który ma ocalić p. Daszyńskiego na Wesołej i p. dr Starzewskiego w Jaśle.

Mianowicie kilku kolejarzy z Jasła, a na ich czele niejaki Stefan Zieliński, znany kolejarzom z afery Pilawskiego, wydało do krakowskich kolejarzy odezwę, nawołującą ich, aby oddali swe głosy p. Daszyńskiemu w Krakowie, za co oni w zamian poprą p. dra Starzewskiego w Jaśle. Jest to zuchwały podstęp, bo znamy p. dra Starzewskiego i wiemy, że dla mandatu nie będzie się chronił pod skrzydła socyalistów i nie przyjąłby z ich rąk mandatu.

Jest to podstęp, który ma być wędką na narodowych kolejarzy. Narodowi kolejarze nie są jednak tak naiwni i nie dadzą się wziąć na tak nieudolny kawał — lecz pójdą do urny za kandydatem narodowym, a tym jest p. dr **Ignacy Petelenz.** *Narodowi kolejarze.*

Kandydatura Włodzimierza Tetmajera.

Wysunięta w ostatnich tygodniach przez włościaństwo powiatu krakowskiego kandydatura artysty malarza Włodzimierza Tetmajera zyskała sobie ogólną sympatyę. Kandydat ten urządził w krótkim stosunkowo czasie po okolicznych wsiach kilkadziesiąt zgromadzeń, na których przedstawił swój program polityczny, streszczający się w całym szeregu postulatów włościaństwa. Wszędzie włościanie z zapałem przyjmują Tetmajera jako kandydata ludowego, kandydującego na program P. S. L.

Wczoraj odbył p. Tetmajer dwa zgromadzenia, a to w Kościelnikach i Czulicach. Uchwalono jednomyślnie jego kandydaturę. W zgromadzeniach wzięli udział włościanie: z Lubyczy, Kocmyrzowa Kościelnik, Czulic, Łuczanowic i Karniowa.

Wzywamy usilnie uświadomionych narodowo wyborców w okręgu wiejskim krakowsko-podgórsko-wielickim, aby w dniu 13 czerwca oddali głosy

Włodzimierzowi Tetmajerowi
z Bronowic.

Co do *zastępcy posła*, wyborcy w tym okręgu winni głosować na dra Kazimierza Szczepańskiego, sekretarza rady powiatowej w Wieliczce.

Nadużycia wyborcze.

Otrzymujemy następujący list:

Szanowna Redakcyo!

Dużo się mówi o nadużyciach wyborczych. Dla przykładu, jak się robią, donoszę, że niejaki Giergiel, wójt gminy Śledziejowice pod Wieliczką, który zgłosił się do mnie sam, z tem, że będzie popierał kandydaturę Tetmajera, dorecza karty do głosowania ludności *już wypełnione nazwiskiem p. Daszyńskiego*.

Zaznaczam wyraźnie, że Giergiel sam — nieproszony — do mnie się zgłosił i mimo oświadczenia mego, że nie żądam, aby agitował za Tetmajerem, powiedział, że będzie na jego rzecz działał. Ludzi takich jak Giergiel zjawiło się u mnie już kilkunastu. Nazwiska ich znam i nie omieszkam ich ogłosić — na razie zbieram dowody. Sam fakt mówi za siebie.

Dr Kazimierz Szczepański
z Wieliczki.

Rada naczelna polskiego Tow. demokratycznego. Na posiedzeniu w dniu 11 czerwca 1911 r., powzięła następującą uchwałę:

Poleca się usilnie wyborcom miasta Krakowa kandydatury uchwalone przez krajowy komitet demokracyi polskiej. Na okręg Śródmieście: prof. uniw. dr

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny
przez MICHAŁA ZEVACO.

(Ciąg dalszy).

Komnata była umeblowana i ozdobiona w cudnym stylu Odrodzenia. Sypiał w niej Franciszek I-szy, marząc o miłości i wojnach.

Paryż spał teraz jak wówczas. Ogromna cisza przygniatała stary pałac królów, przerywana tylko przez krzyki ptaków nocnych, nawiedzających szczyty domów i przez głosy warty z dziedzińca.

— Mości panie — rzekła Katarzyna — myślę, że już czas iść.

Podniosła się i zaczęła nakładać czarny welon, który mogła podług upodobania, spuścić na ramiona lub narzucić na twarz.

Sławna matka Karola IX i Henryka III miała w tym czasie nie wiele więcej nad czterdzieści lat. Swietna piękność jej młodości nabrała charakteru ponurego i złowrogiego, jaki wyobraźnia lubi nadawać pięknościom sławnych czarownic. Trzymana na uboczu, trawiona przez ambicyę, która tliła się w jej sercu, jak ogień na granitowych pochyłościach wulkanu, skąd wytryśnie kiedyś niszczącym płomieniem, miała w rysach, w postawie, w głosie, w ruchach doskonały wyraz tego, co można nazwać ostrożnością siły, która czeka. W czterdziestym roku kobiety nabierają ociężałości umysłu i ciała. Katarzyna zaś wydelikatniała. Była szczupiejszą, wysmuklejszą niż dawniej.

W różnych dziełach mają czytelnicy opisaną świetną Katarzynę w młodości: Katarzynę z polowania w Fontainebleau, Katarzynę, która wynalazła nową modę dla kobiet trzymania się na koniu tak, żeby pokazać uroczą nóżkę; potem Katarzynę podczas nocy św. Bartłomieja; potem Katarzynę w starości, w dniu barykad i pałacu Blois. Chcemy obecnie przedstawić czytelnikom Katarzynę w dojrzałym wieku — ową potworną machinę, która wypracowuje i przygotowuje dzień grozy i hańby, a który obwieści światu dzwon na trwogę kościoła Saint-Germain l'Auxerrois.

Otóż taka właśnie Katarzyna jest bohaterką tej powieści.

Ignacy Ribagnac, widząc gotową do wyjścia królowę, podniósł się także i zbliżył do niej, nie jako biedny mnich podchodzący do swojej władczyni, lecz jakby jej równy monarcha.

Chociaż podchodził do ostatnich granic życia, prawie siedmdziesięcioletni starzec, z rysami surowymi, jakby już śmierć zaczynała nadawać im kształty, utrzymał tę doskonałą elegancyę zachowania się, której nigdy nie mógł się pozbyć. Nosił z pewnem, że tak powiem, zuchwalstwem, co wielu młodych panów chciało naśladować ubiór rycerza z fioletowego aksamitu, kosztowny acz pełen prostoty; tylko pod kaftanem wisiał na piersiach szkaplerz, na którym wyhaftowane było serce Jezusa na szkarłacie z najgroźniejszym znakiem najgroźniejszej potęgi.

A. M. D. G.

Wytworny rapir z Toledo zwieszał się u jego boku; wewnątrz na stali, na całej długości rapiru było wyrytowane:

Jestem żołnierzem Chrystusa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Juliusz Leo. Wesoła: radca Ignacy Petelenz. Kleparz: inż. Edmund Zieleniewski. Nowy Świat i Stradom: dr Adam Doboszyński. Kazimierz: dr Adolf Gross.

Rada naczelna pol. stron. dem. rozpatrywała także sprawę kandydatury w okręgu krakowskim Nowy Świat-Stradom i po dokładnem zbadaniu sytuacyi wyborczej, przyszła Rada naczelna do przekonania, że prof. Sikorski, stawiając w tym okręgu kandydaturę swoją na własną rękę, wbrew uchwałom komitetów wyborczych pol. stron. dem. i mieszcz. sprawił, iż okręg ten stanowczo za narodowo zagrożony uważać należy.

Prof. dr Tadeusz Sikorski, posunął się w swej niekarności dla stronnictwa demokratycznego tak daleko, że nie wahał się publicznie przyrzekać swojego poparcia socyalno-demokratycznemu kandydatowi z tego okręgu na wypadek wyborów ściślych. Z tych powodów Rada naczelna pol. stron. dem. wzywa prof. Sikorskiego, aby w imię solidarności narodowej i karności w stronnictwie do godz. 12 w południe dnia 12 bm. **kandydaturę swoją cofnął.**

Rada naczelna pol. stron. dem. zwraca nadto uwagę prof. Sikorskiemu, że w okręgu Nowy Świat-Stradom, jako narodowo zagrożonym, obowiązują poglądy i wskazówki komitetu wyborczego Rady Narodowej z daty Lwów 10 czerwca 1911.

Za Radę naczelną pol. stronnictwa dem.: *dr E. Bandrowski* przewodniczący, *dr J. Gertler* sekretarz.

Prof. dr Tadeusz Sikorski na to wezwanie kategorycznie oświadczył, że kandydaturę swą podtrzymuje i cofać jej nie myśli.

Z komitetu techników i przemysłowców

otrzymujemy następujące pismo:

„Nowa Reforma" z niedzieli, dnia 11 czerwca b. r. Nr. 263 powołując się na uchwałę Rady Narodowej, podpisaną przez wiceprezesa jej posła Albina Rayskiego, a dotyczącą okręgów narodowo zagrożonych, starała się wyzyskać ją przeciw prof. Tadeuszowi Sikorskiemu twierdząc, że Rada Narodowa zwraca się przeciw jego kandydaturze.

Ażeby to kłamstwo zdementować, zwróciliśmy się do Rady Narodowej z prośbą o wyjaśnienie i otrzymaliśmy następujący telegram:

Inżynier Tadeusz Sikorski, Kraków.

Okręg Nr 9 (Nowy Świat-Stradom) nie został uznany jako zagrożony; wolno zatem kandydować każdemu.

Rada Narodowa, Rayski.

Za komitet techników i przemysłowców: *Aleksander Adelmann, Wiktor Drzymuchowski, Stanisław Żeleński.*

Z okręgu krzeszowickiego.

Z Krzeszowic piszą nam: W dniu 28 maja br. odbyło się w Krzeszowicach zebranie **delegatów krajowego związku naucz. ludowego** z okręgu wyborczego Krzeszowice, Chrzanów, Jaworzno i Liszki celem porozumienia się nad wyborem posła z okręgu nr. 35. Licznie zebrani delegaci uchwalili jednogłośnie popierać kandydaturę dra Ignacego Wróbla, nie dlatego że p. dr Wróbel kandyduje z ramienia stronnictwa ludowego, lecz dla jego osobistych zalet. Zebrani potępili w ostrych słowach obecną politykę p. Stapińskiego. *Jan Stybel*, nauczyciel.

Z lotnictwa.

Nowa ofiara lotnictwa.

Wiedeń. Wczoraj rozpoczęły się zawody awiatyczne we Wiener Neustadt. Lotnik Wincenty Wiesenbach spadł z aparatem z wysokości 40 m. **i zginął na miejscu;** aparat rozbił się zupełnie. Sądzą, że aparat był niedokładnie skonstruowany. Zawody awiatyczne natychmiast przerwano.

Lot niemiecki okrężny.

Berlin. Wczoraj rozpoczął się tu na polu wzlotów w Johannestbal lot o **nagrodę 100.000 marek,** wyznaczoną przez Berl. Ztg. am. Mittag za lot okrężny Berlin-Magdeburg-Hamburg-Kolonia-Berlin. Przestrzeń ta wynosi razem 1854 km. Oprócz tego były inne nagrody; mianowicie miasto Magdeburg przeznaczyło 10.000 marek dla lotnika, który pierwszy przeleci przestrzeń z Berlina do Magdeburga; towarzystwo dla popierania lotnictwa zaś przeznaczyło 20.000 marek nagrody dla lotnika, który najdłużej utrzyma się w powietrzu.

Johannesthal. Wzlotom przypatrywało się bardzo wiele publiczności. Pogoda piękna, wiatru nie było. Wznieśli się w powietrze i rozpoczęli lot okrężny, kierując się naprzód ku Magdeburgowi, następujący lotnicy Lintpaintner, Vollkmöller z pasażerem; Reichert, Schauenburg z pasażerem; Muller, König z pasażerem; Thelen z pasażerem. **Aparat** lotnika Buchnera **zapalił się** skutkiem zbytniego napełnienia zbiornika benzyną.

Już o godz. 1 w nocy na plac wzlotów przybyły tysiące publiczności, aby dostać bilety na trybuny. Z powodu niebywałego natłoku musiano wezwać policyę i wojsko, celem utrzymania ładu. Wzloty rozpoczęły się szczęśliwie. — Przy powrocie publiczności do miasta przyszło **do niebywałych scen**, ponieważ pociągi i tramwaje nie mogły pomieścić wracających.

Z kraju.

Z Wieliczki. W dniach 29, 30, 31 maja i 1 czerwca b. r. odbył się staraniem Zarządu powiatowych Kółek rolniczych w tut. budynku strażnicy pożarnej, powiatowy kurs pożarnictwa pod przew. prezesa tychże Kółek p. dra Stan. Larysz Niedzielskiego. Rozpoczęto kurs nabożeństwem w kościele paraf. i przemową proboszcza ks. Hałatka. Kierownikiem i dyrektorem kursu był znany ze swej gorliwości i poświęcenia dla straży pożarnych p. dr Zygmunt Miczyński, instruktorami zaś p. dr Jakób Spitzel, p. Alojzy Hozer naczelnik straży ogn. miejskiej w Krośnie i p. Sroka. W ostatnim dniu, t. j. 1 b. m. odbył się przy licznym udziale zaproszonych gości egzamin, który pomimo tak krótkiego czasu nauki wypadł doskonale, bo też pracowano nad siły po 10 godzin dziennie. Na 20-tu kursistów, trzech złożyło egzamin z bardzo dobrym, reszta z dobrym i dostatecznym postępem. Praktyczny egzamin ćwiczeniami gaszenia pożaru dwupiętrowego budynku z użyciem parowej sikawki i płótna ratunkowego, zyskał ogólne uznanie. Akcyą przy tym egzaminie kierował p. dr Z. Miczyński. Nie można też pominąć tutaj dodatniej pracy skarbnika tut. straży ogn. p. Zubka i sekretarza Związku kółek roln. p. Matuji.

Podczas egzaminu praktycznego, wykonano samoistne opracowanie planów, czego nigdzie dotąd nie było.

Dnia 8 b. m. przedpołudniem, odbyło się w sali Rady miejskiej przedwyborcze zgromadzenie tutejszych kolejarzy tak czynnych, jakoteż pensyonistów i obywateli miasta. Liczne to zebranie zagaił naczelnik stacyi p. Garbusiński, popierając kandydaturę p. dra Witolda Korytowskiego, którą po kilku przemówieniach jednogłośnie przyjęto.

Z Myślenic. Czytelnicy nasi skarżą się na zanieczyszczanie rzeczki Bysinki odpadkami z rzeźni, mieszczącej się zbyt blisko miasta, bo od rynku oddaloną zaledwie o 600 kroków. Podczas upałów z rzeczki zanieczyszczonej dobywa się przykry fetor. Czy nie należałoby nareszcie rzeźni przenieść poza miasto, za browar, jak to już raz projektowano?

Krajowy Zjazd strażacki odbędzie się w dniach 22 i 23 lipca, 1911 (sobota i niedziela) w Stanisławowie.

Lewicki po wyroku. Kazimierz Lewicki, skazany za zamordowanie ś. p. Ogińskiej na karę śmierci, oświadczył sądowi, że odbiera dalszą obronę dotychczasowym swoim obrońcom: profesorowi uniwersytetu drowi Makarewiczowi, który zgłosił zażalenie nieważności i dr Więcławowi. Gdy dr Makarewicz przybył następnie do sądu i rozmawiał z Lewickim w tej sprawie, Lewicki zachował się podobno wobec niego bardzo niegrzecznie. Oświadczył też Lewicki, że nie chce dalszej interwencyi swojej rodziny, ani też nie pragnie wymieniać z nią listów. Wobec tego dalsza obrona udzielona będzie Lewickiemu z urzędu. Lewicki zachowuje się dotychczas spokojnie, nie stracił fantazyi i nie jest wcale przygnębiony wyrokiem śmierci.

Z Białej-Bielska.

Samobójstwo. Dnia 7 bm. o godz. 9 wieczorem zawiadomiono bialskie tow. ratunkowe, że na polskiem boisku footballowem leży człowiek z raną postrzałową w okolicy skroni. Przybyli na miejsce wypadku dyżurni pogotowia zastali 24-letniego czeladnika krawieckiego Marcina Bułkę pochodzącego z Międzybrodzia koło Kobiernic. Denat żył jeszcze, trzymając w ręku rewolwer nabity pięcioma kulami. Po doraźnym opatrunku przewieziono go do szpitala, gdzie o godz. w pół 12 tej zmarł. Powód samobójstwa nieznany.

Hojny dar skromnego ofiarodawcy. Na tow. ratunkowe w Bielsku, ofiarował jakiś nieznany dobroczyńca 1000 K.

Ze świata.

Serwilizm niemiecki. W miasteczku Liebstadt, w Prusiech Wschodnich, odbyło się niedawno poświęcenie nowo wybudowanego kościoła ewangelickiego. Podczas bankietu, który potem nastąpił, wzniósł superintendent generalny Braun z Królewca toast za cesarza Wilhelma, przyczem powiedział, między innemi, te wiekopomne słowa: „Wobec cesarza jesteśmy wszyscy, wybaczcie mi panowie to dosadne wyrażenie, baranami (*Schafskopfe*), tak bardzo wielki jest jego umysł, wszystko pojmujący, obejmujący i przetwarzający". Nawet konserwatywna „Post" dodaje od siebie: „Nie sądzimy, aby uwielbienie panującego wyrażać się musiało przez brak poczucia godności osobistej u poddanych".

Wędrówka piorunu. W Chrościcach, pod Opolem, piorun uderzył w komin jednego z domów, wpadł do pokoju, zabił tam 60-letniego mężczyznę i ogłuszył 6 innych osób, poczem, przeleciawszy na pobliską oborę, zabił tam krowę, nie uszkodziwszy budynku.

Rozjuszony lew. W ogrodzie zoologicznym w Elberfeldzie w chwili, gdy w klatce z lwami znajdował się pogromca Henrichs, zaczęło jedno z dzieci przyglądających się krzyczeć ze strachu. Zdenerwowało to do tego stopnia lwa, że zaczął objawiać chęć rzucenia się na pogromcę. Gdy Henrichs spostrzegł zamiary lwa, chciał go poskromić przygotowanym drutem. W tej chwili lew rzucił się na pogromcę, jednem uderzeniem łapy powalił go na ziemię i poranił pazurami tak ciężko, że Henrichs w kilka chwil ducha wyzionął.

Pies policyjny odkrywcą zbrodniarza. W dyrekcyi policyi we Frankforcie nad Menem zjawił się onegdaj robotnik Bittner i oświadczył, iż żona jego Ella pozbawiła się życia w pobliskim lesie. Na miejsce wypadku udała się komisya sądowo-lekarska, która znalazła trupa Bittnerowej w miejscu przez jej męża dokładnie określonem. Ponieważ zachowanie się Bittnera wydało się jednemu z detektywów wysoce podejrzanem, zadano mu nagłe pytanie, czy Bittner sam raczej nie zamordował żony, naco ten zmieszał się, lecz oświadczył kategorycznie, iż jest niewinny, gdyż żona jego sama odebrała sobie życie wystrzałem ze świeżo kupionego rewolweru.

Wtedy przyprowadzono psa policyjnego, któremu dano do powąchania rewolwer, leżący w pobliżu zwłok kobiety. Mądre zwierzę, idąc za węchem, rzuciło się na Bittnera i obaliło go na ziemię. Było to dla policyi miarodajnym znakiem, iż rewolwer znajdować się musiał w ręku Bittnera. Istotnie przerażony robotnik przyznał się do zbrodni wśród przejmującego szlochania. Jako motyw czynu podał, iż żona zdradzała go z jego chlebodawcą. Kiedy onegdaj przyszedł nad wieczorem do domu, prosił ją, by udała się z nim do przyjaciela, leśniczego Krausera. W drodze czynił żonie gorzkie wymówki, a gdy ta odrzekła mu: „robię, co mi się podoba", celnym strzałem pomścił zdradę niewiernej małżonki.

Nowy pomysł złodziejski. Na zupełnie nowy pomysł okradzenia kasy wpadła banda złodziejska, grasująca na Grzybowie. Dowiedziawszy się, że bogaty chasyd G., zamieszkały na tejże ulicy, wychodzi z domu z rodziną na cały dzień na Pragę, gdzie się odbywa uroczystość rodzinna — złodzieje wynajęli kilku tragarzy i kazali im zanieść sofę do domu chasyda. Służącej, otwierającej drzwi, oświadczono, że to z polecenia państwa przyniesiono sofę. Po upływie godziny tragarze zjawili się powtórnie i oświadczyli, że przez pomyłkę zanieśli tu sofę, którą też zaraz zabrali. Po powrocie państwa do domu okazało się, że w sofie był ukryty złodziej, który przez tę godzinę zdołał wyłamać drzwiczki do kasy i zabrać mnóstwo biżuteryi oraz gotówki.

Zagadkowe uprowadzenie dziewczyny. We wsi Riemke pod Bochumem do mieszkania nieobecnego w domu górnika przybył mężczyzna, podając się za urzędnika policyi i zażądał od żony górnika, aby mieszkająca z nimi jej siostra, udała się z nim do policyi, w celu oddania jej do zakładu wychowawczego. — Wszelkie prośby nie pomogły nieugięty policyant odprowadził dziewczynę rzekomo do policyi. Górnik po powrocie rozpoczął starania o uwolnienie dziewczyny, ale odpowiedziano mu, że nic o podobnym fakcie niewiadomo. Wdrożone śledztwo wykazało, że dziewczynę uprowadził handlarz żywym towarem.

Dotychczasowe poszukiwania nie dały żadnych wyników.

Naokoło sceny i estrady.

Opera lwowska. „Mignon" Ambrożego Thomasa. Do prawdziwie udatnych przedstawień należy zaliczyć wieczór soboty. Szczęśliwy skład głównych ról, bardzo dobrze prowadzona orkiestra i całość przedstawienia pod kierunkiem p. Wolfstala, mogły wybredne wymagania zaspokoić. W pierwszym rzędzie należy się pochwała p. Jadwidze Lachowskiej w roli tytułowej. Artystka ta należy do rzędu takich polskich śpiewaczek, dla których pole do postępu na scenach polskich jest zbyt małe. Zachęta, wzory dobre i współzawodnictwo z siłami pierwszej miary, jest niestety bardzo szczupłe. Niechże przynajmniej cząstka tych potężnych pobudek w postaci zachęty stanowi jasny promień w służbie na scenie.

Publiczność nie szczędziła artystce uznania w gromkich oklaskach.

Pan Łowczyński jest zbyt wytrawny artysta, aby w jakiejkolwiek roli nie zaspokoił wymagań; w tym dniu w roli niewielkiej Wilhelma był wybornym. Pan Zopoth ma wielki zasób wokalny w głosie silnym, lekkie zboczenia w intonacyi nie są słuchową wadą, ale brakiem poprostu wprawy, którą przyspieszyć mogą studya.

Całość przedstawienia zasługuje na szczerą pochwałę. *Franciszek Bylicki.*

Zwycięstwo p. Nowowiejskiego. Z Francyi donoszą nam, że dnia 1 b. m. na konkursie międzynarodowym dla kompozycyj organowych, urządzonym przez „Procure générale de musique religion" w Arras, otrzymały dwa preludya i fantazya „Dzwony w Pirenejach" na organ — Feliksa Nowowiejskiego z Krakowa pierwszą nagrodę pieniężną i złoty medal.

Z teatru w Parku Krakowskim. Nader wesoły wodewil: „Nowa gwiazda", grany wczoraj popołudniu, powtórzony będzie dziś wieczór. Jutro „Synowa ze suteryn", sztuka ściągająca licznych widzów do teatru.

Rozdane role z farsy „Małżeństwo na próbę".

Repertuar opery i operetki lwowskiej w Krakowie.

Poniedziałek. »Hrabia Luksemburg«.
Wtorek »Cavaleria rusticana«.
Środa »Hrabia Luksemburg«.
Czwartek. Z powodu uroczystości Bożego Ciała przedstawienia nie będzie.

Co słychać w mieście?

Wyniki jutrzejszych wyborów.

Wyniki jutrzejszych wyborów będą we wtorek wieczorem, natychmiast po ukończeniu skrutynium, ogłoszone plakatami i transparentem w oknach wystawowych lokalu redakcyi i administracyi „Nowin" przy ul. Wiślnej 2 (róg Rynku).

»Dzień kwiatów«.

Ruchliwy komitet „Dn. kwiatów" urządza jako główny punkt i atrakcyę tegoż dnia „Corso automobilowe" między godz. 5 a 8 wieczorem. Kilku właścicieli zgłosiło już ukwiecone automobile, a i dalsze zgłoszenia są oczekiwane. Złoty i srebrny medal ofiarowane przez p. Jurjewicza, będą nagrodami za najpiękniej ubrane wozy. Punkt zborny o godz. 5 popoł. przy plantach koło mleczarni p. Dobrzyńskiej. Stąd ruszą samochody w dwóch partyach ku Rynkowi okrążając go dwukrotnie i przez ulicę Sławkowską i Szpitalną do Barbakanu, gdzie krzyżując się znowu objadą plantacye, aby po raz drugi spotkać się przy mleczarni Dobrzyńskiej. Tu uproszone „jury" oczekiwać je będzie w celu rozdania nagród. Zwracamy uwagę pp. właścicieli automobilów, że tu bynajmniej nie idzie o kosztowne przystrojenie wozów, ale raczej o smak i praktyczny sposób ubrania; nasze pola, łąki i krzewy dostarczą aż nadto kwiatów — chodzi tylko o wybór. Przy tej sposobności liczne nowe zastępstwa firm automobilowych w Krakowie nie omieszkają zapewne przedstawić P. T. Publiczności nowe typy wozów. Po rozdaniu nagród, niektóre samochody, łaskawie na ten cel przez właścicieli ofiarowanych, oddane bę-

Kronika sportowa.

„Landa-Makkabi". „Cracovia" — „Wiener Sportklub". „Cracovia Rezerwa" — „R. K. S."

Sobotni match dał „Landzie" piękne zwycięstwo uzyskane bardzo dobrą jej grą zwłaszcza w napadzie. Rezultat 6:1 (5:0). Match interesujący nie był należycie prowadzony przez sędziego p. L.

Po matchu swojej rezerwy z „R. K. S.", 0:0 rozegrała „Cracovia I" match z W. S. C. z Wiednia ulegając 6:0 (3:0) przeciwnikowi. Gra „Sportclubu" bardzo piękna o dobrej kombinacyi, śmiałością i elegancyą podkreślała jeszcze bardziej brak formy u „Cracovii", która zawiodła zaufanie publiczności. Na szczególną naganę zasługuje kapitan drużyny, który nie chęcią swoją zaraża drużynę zdemoralizowaną brakiem treningu i formy. To wykazuje ogromny spadek acz kolwiek zrozumiały u młodej drużyny, jednak nie spotyka się on z jej przeciwdziałaniem. Gra „Sportclubu" wykazywała zabiegi około wyniku, usprawiedliwione mniemaniem o „Cracovii" jakie wynieśli już dawniej gracze Sportklubu grający w reprezentatywnej. Wszyscy grali wczoraj bardzo dobrze strzały ich bardzo piękne i niebezpiecznie jak również każdy atak. Gra „Cracovii" nie daje nadziei na obecny sezon, i który jednak dokończonym być musi. Jedynie Lwów może dać jeszcze poprawę ale niezupełną. *Elbor.*

Tow. sport. „Wisła" komunikuje: Dnia 14 i 15 bm rozegra I drużyna T. S. „Wisły" dwa matche z reprezentatywną drużyną Czeskiego Związku Footballowego. Match ten został zgłoszony na kongresie „Międzynarodowej Unii" dnia 20 marca b. r. w Paryżu.

Skład reprezentatywnej drużyny czeskiej jest następujący: Mochacek (Kolin), Dirlam (Kolin), Jirkovsky (Slavia), Pochmann (Czeski A. F. C.), Krzecze- (Kolin), napad; Meloun (A. F. K. Kolin), Kafka, (Uwarzowics (Smichov) pomoc; Cech (Slavia), Franca Kok nion); Benatsky (Union) bramkarz. Rezerwowi: Hobjsek i Hrasky.

Przeprowadziwszy pewne zmiany w organizacyi wydziału, ukonstytuował się wydział „Wisły" następująco: prezes p. red. dr Beaupré, wiceprezesi pp. dyr. Januszewski (sekcya organizacyjno-prasowa), dyr. Orzelski (sekcya administracyjno-skarbowa), dr Strojek (sekcya techniczno-sportowa), sekretarz p. Jan Nawrocki, skarbnik p. Maczer, rachmistrz p. Polek.

dą amatorkom oraz amatorom przejażdżki na jednorazowy spacer wzdłuż Błoni i z powrotem za opłatą 2 koron od osoby na cele „dnia kwiatowego“.

Dodać należy, że kilka wybitnych firm kupieckich zgłosiło się do komitetu z zamiarem przystrojenia wystaw sklepowych modnym tego dnia kwiatem. Zaś firma N. Kahane przy ul. Szewskiej l. 21 prócz ubrania wystawy przeznaczyła pewien procent dziennego dochodu przez dni cztery na cele „Dnia kwiatowego“. Piękny ten przykład powinien znaleść naśladowców.

Wróżyć i życzyć trzeba powodzenia „Dniu kwiatowemu“, w którem Piękno z Dobrem we wspólnej harmonii łączyć się będą.

Karty głosowania. Nazwiska kandydatów na kartach głosowania mogą być wyciskane stampilią. Natomiast dopisków czynić nie wolno, bo głos mógłby być unieważniony.

Wycieczki w Krakowie. Wczoraj wieczorem, tj. w niedzielę, przyjechały w dalszym ciągu ze Lwowa wycieczki szkół T. Czackiego (40 uczenic) pod kierunkiem dyr p. Oberhardowej i wydz. św. Anny (35 uczenic). Dziś rano przybyła do Krakowa wycieczka z Nowej Góry przy Krzeszowicach pod kier. ks. Wł. Suchonia złożona ze 150 dzieci. Jutro rano zjeżdża wycieczka z 140 dzieci z Trzebinii pod kier. p. Bernarda. Dziś popołudniu urządza sekcya wycieczek Akadem. Koła T. S. L dla swych wycieczek (o dawniej przybyłych wspomnieliśmy w niedzielę) zjazd nadzwyczajny do Salin w Wieliczce, a równocześnie dla reszty dłuższą przejażdżkę po Wiśle parostatkiem Melsztyn, użyczonym bezinteresownie przez Krak. Kierownictwo Regulacyi Wisły. Wszystkiemi wycieczkami zajmuje się w zupełności Sekcya wycieczek Akadem. Koła T. S. L.

— **Boiska tennisowe** K. S „Cracovii“ przy ul. Żabiej, po przeprowadzeniu pewnych uzupełnień i poprawek, oddane są obecnie do użytku codziennie aż do godziny 8 wieczorem. W dniach najbliższych otwarty będzie p a w i l o n z m l e c z a r n i ą i g a r d e r o b a m i; za całomiesięczny wynajem obszernej zamykanej szafki pobierana będzie skromna opłata miesięczna. Dla rozwinięcia ruchu tennisowego wydziałowi udało się zaangażować jako i s t r u k t o r a wybitną siłę fachową. Jest nią znakomity i długoletni trener z Pragi czeskiej p. K e ż e l u h, który według kontraktu udzielać będzie lekcyj graczom, posiadającym już pewną wprawę w grze. Lekcye pobierać mogą wyłącznie członkowie Klubu, wpisani do oddziału tennisowego, w godzinach od 7 rano do 5 popołudniu. Wpisy na kursy sześciogodzinne po 12 koron i 12-godzinne po 24 koron od osoby, przyjmuje się na placach klubu przez cały dzień. Wpisy na t u r n i e j t e n n i s o w y dla członków „Cracovii“, który odbędzie się między 26 a 28 b. m., kończą się z dniem 15 b. m. Wpisowe po 2 korony od osoby przy grze pojedynczej (pań i panów), po 3 korony od dwóch osób przy grze podwójnej.

Wycieczka do Sandomierza. Przypominamy, że ostatni termin do zgłaszania się na wycieczkę do Sandomierza upływa j u t r o w e w t o r e k. Koszta od osoby 20 koron. Zgłoszenia i informacye w „Straży Polskiej (ul. Floryańska 1, I. piętro) od 9–12 rano i od 3–7 popoł Nadmieniamy, że dla osób mających zniżki kolejowe, które zapłacą sobie same koloj do Nadbrzezia i z powrotem, udział wyniesie tylko 6 k o r o n o d o s o b y. Wycieczka wyruszy 17 b. m. (w sobotę) w nocy, powróci zaś 18 wieczorem.

Czytelnia dla Kobiet im. Słowackiego w Krakowie urządza w dniu 15 czerwca festyn w parku krakowskim na kolonie dla uczniów szkół ludowych.

Z T. S. L. Walne zgromadzenie I. koła T. S. L. odbędzie się dnia 17 b. m. o godzinie 5 w sali Tow. Technicznego.

Z głównego Zarządu T. S. L. komunikują nam, że do 31 maja na **Dar grunwaldzki** wpłacono gotówką koron 619.041, zdeklarowano koron 1,571.438.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa pomocy naukowej dla uczniów im. J. I. Kraszewskiego odbędzie się 17 czerwca w sali Towarzystwa technicznego przy ul. Straszewskiego o godzinie 7-mej wieczorem; w razie braku kompletu o 7 i pół.

W gimnazyum żeńskiem królowej Jadwigi (pałac Spiski) odbędą się egzamina prywatne w dniu 14 b. m. (środa) od godz 8 rano, egzamina zaś wstępne do klasy I. na rok szkolny 1911/12 w dniu 28 bm. (środa) od godz. 3 popołudniu. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcya codziennie od 11–12.

O tanie mieszkania. W sobotę wieczorem odbyło się w lokalu tow. dem. zebranie obywateli z różnych sfer, celem omówienia sposobów podjęcia akcyi budowy tanich domów. Zebraniu przewodniczył dyr. Z a w i l i ń s k i. Referat wygłosił dr G r o s s, poczem wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos pp.: W i e l g u s, r. T w a r ó g, r. D ą b r o w s k i, r. I w a n i c k i, dr W a s u n g, dr W e i n e r, Z i e m b a, inż. W e k l u k, insp. D ę b i c k i i inni.

Zebrani uchwalili założenie stowarzyszenia budowy tanich domów, oparte na udziałach, oraz wybrali komisyę wykonawczą, która ma się zająć wypracowaniem statutów.

Niektórzy z członków złożyli odrazu deklaracyę udziałów.

Zgromadzenie krakowskiego nauczycielstwa w Tow. dem. odbyło się wczoraj przed południem. Zgromadzenie zagaił p. Ginzel, przewodniczącym był p. Michalski A., który oddał głos referentowi p. St. Nowakowi. Referent przedstawił kandydatom postulaty nauczycielstwa. Pierwszy zabrał głos p. dr **Leo.**

Prezydent dr Leo odpowiadając na referat radcy Nowaka podniósł na wstępie, że u s t a w o d a w s t w o o s z k o ł a c h l u d o w y c h należy do k o m p e t e n c y i S e j m u k r a j o w e g o, przez Radę państwa więc można uzyskać jedynie dla szkolnictwa p o m o c f i n a n s o w ą, a o tą właśnie kwestyę finansową rozbijają się w Sejmie najlepsze usiłowania posłów zmierzające do podniesienia niskiego stanu oświaty w kraju.

W tym też kierunku musi p a ń s t w o dopomódz k r a j o w i, który nie jest w stanie łożyć na szkolnictwo większych sum. Musimy baczyć — mówił dalej dr Leo — aby państwo przy wprowadzeniu w czyn zamierzonej sanacyi stosunków finansowych przeznaczyło tytułem t. zw. specyalnych dotacyj, odpowiedni fundusz na cele oświaty i szkolnictwa. Żądania podwyższenia płacy mogą być również pomyślnie załatwione, b e z n a r u s z e n i a a u t o n o m i i k r a j o w e j. Musimy dążyć do poprawy szkolnictwa, pod względem jakości zachowując przy tem pewne odrębności narodowe, które są wynikiem naszej kultury. Co się tyczy s e m i n a r y ó w d w u t y p o w y c h, to podzielam zdanie, że należy tu w tym kierunku zaprowadzić pewne zmiany, które okazały się koniecznemi. Praktyka i doświadczenie wykazały, że były pewne błędy w ustawie wprowadzającej dwutypowość w seminaryach nauczycielskich. Usterki te jednak można obecnie usunąć, kierując się tą właśnie praktyką i doświadczeniem.

Streszczając swo przemówienie zakończył prezydent dr Leo słowy: „Będę dążył przez Radę państwa do spełnienia wszystkich postulatów szanownych panów, jednakże b e z n a r u s z e n i a p r a w a u t o n o m i i, które są dla mnie rzeczą pierwszorzędnej wagi. Od samego początku mojej działalności publicznej dążyłem do tego byśmy uzyskali coraz większą wprawę w rządzeniu się dla siebie i u siebie, bo uważam to za najlepszą szkołę polityczną dla narodu, który dąży do uzyskania coraz większej samodzielności i wolności“. (Huczne oklaski).

Następnie przemawiali w tym samym duchu **dr Doboszyński, inż. Zielenlewski** i radca **Patelenz.** Po zamknięciu dyskusyi p. Ginzel ogłosił następującą rezolucyę:

„Nauczycielstwo krakowskie zgromadzone w Tow. demokratycznem uchwala popierać jednomyślnie kandydatów narodowych na posłów do Rady państwa uznających bezwzględną solidarność Koła polskiego w Wiedniu, a postawionych przez zjednoczone komitety polskiego stronnictwa demokratycznego i mieszczańskiego“. — Na tem posiedzenie zakończono.

Kandydatura p. Goldberga na Kazimierzu. Przeciwko kandydaturze dra Grossa staje na Kazimierzu do walki wyborczej p. Foldberg, znany z wyrobu dobrego pieczywa własnej piekarni. — Onegdaj zwołał ten kandydat zgromadzenie wyborcze na Kazimierzu, na którem oświadczono się za jego kandydaturą.

Zgromadzenie prof dra **Tadeusza Sikorskiego.** W sali domu robotniczego odbyło się w sobotę zgromadzenie r ę k o d z i e l n i k ó w i wyrobników, zwołane przez prof. dra T. Sikorskiego. Zagaił zebranie inż. Adelman, poczem dr T. Sikorski przedstawił swój program polityczny i ekonomiczny.

Mowę prof. Sikorskiego przerywaną częstymi oklaskami przyjęli zebrani nadzwyczaj sympatycznie, czego dowodem były przemówienia licznych mowców, jak p. L i g ę z y, O s t r o w s k i e g o, W a r c h o l i k a, radcy c e s. J ó z e f a G ó r e c k i e g o, T u r o w s k i e g o, S t r o ń s k i e g o i innych. Na interpelacyę p. R u t k o w s k i e g o w sprawie posady eksperta Dyrekcyi budowy dróg wodnych, o której *Reforma* tyle pisała, prof Sikorski wyjaśnił, że obowiązki te przyjął *nie tylko z wiedzą, ale wprost na życzenie prezesa Koła.* Następnie odczytał odnośny dekret nominacyjny.

Po tem wyjaśnieniu, które interpelant uznał za wystarczające i dostateczne, zebrani uchwalili rezolucyę, potępiającą kandydaturę p. Doboszyńskiego, natomiast uchwalili poprzeć dra T a d e u s z a S i k o r s k i e g o.

Z fortell wyborczych. W okręgu Nowy Świat Stradom w poniedziałek zrana agitatorzy rozrzucili drukowaną odezwę, jakoby dr Tadeusz Sikorski cofnął swoją kandydaturę. Jest to nieprawdą gdyż prof. dr Tadeusz Sikorski bardzo stanowczo kandydaturę swoją p o d t r z y m u j e.

Z sali sądowej. (O z b r o d n i ę z a b ó j s t w a). Przed krakowską ławą przysięgłych odbyła się w sobotę rozprawa przeciwko 35 letniemu Antoniemu Lelicie, górnikowi z Libiąża, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. Akt oskarżenia zarzucał obwinionemu, że dnia 1 marca br. po powrocie do domu w Libiążu, zastawszy tam górnika Szczepana Klimczaka, wszczął z nim kłótnię, znieważył go czynnie, chwycił za ramiona i rzucił nim o ziemię. Klimczak upadł, uderzając głową o glinianą podłogę izby i nie odzyskawszy przytomności zmarł na drugi dzień. — Znawcy orzekli, że przyczyną śmierci Klimczaka było porażenie mózgu i serca w następstwie ucisku na mózg, wywołanego gwałtownym krwotokiem.

Obwiniony Lelita nie przyznał się do winy, tłomacząc się, iż jedynie Klimczaka czynnie znieważył, poczem Klimczak, podpity, idąc do łożka, zatoczył się i przy upadku uderzył się o glinianą podłogę.

Rozprawie przewodniczył radca Hajdukiewicz, oskarżał prokurator dr Sozański, bronił adwokat dr Frühling. Do rozprawy wezwano kilkunastu świadków. Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych wydał wyrok, uwalniający oskarżonego.

(Z a b ó j s t w o). Przed ławą przysięgłych odbyła się dziś rozprawa przeciw 26 letniemu Wojciechowi J a n c z y n i e, wyrobnikowi z Wierzbnia, oskarżonemu o z a b ó j s t w o Stanisława Mazgaja. Janczyna, podobno napadnięty przez Mazgaja w dniu 30 kwietnia br., ugodził go sztyletem tak silnie, że Mazgaj zmarł wkrótce. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, trybunał skazał J a n c z y n ę n a d w a l a t a c i ę ż k i e g o w i ę z i e n i a. Skazany przyjął wyrok.

Rozprawie przewodniczył r. W a l t e r, oskarżał prok. dr L a n g, bronił z urzędu adw. dr F i l i m o w s k i.

Pęknięcie rury wodociągowej. W sobotę popołudniu pękła na Półwsiu Zwierzynieckiem rura wodociągowa, zalewając wodą całą ulicę Zawiadomiona o wypadku telefonicznie straż pożarna i służba wodociągów miejskich przybyła na miejsce i zamknęła dopływ rury. Wypadek ten pociągnął za sobą smutne następstwa, gdyż biuro wodociągowe do poniedziałku rana nie wymieniło łącznika, tak, że mieszkańcy Półwsia Zwierzynieckiego są od soboty popołudnia pozbawieni wody.

Fałszywy alarm. Wczoraj zawezwano straż pożarną na ulicę Woźniakowskiego z tem, że pali się tam dach na fabryce Morani'ego. Alarm okazał się fałszywym i pluton III i IV. straży wrócił po przejażdżce do strażnicy.

Krwawa dyskusya. W Dąbiu rozegrała się w niedzielę popołudniu bójka na noże między zwolennikami kandydatury Tetmajera a zwolennikami p. Daszyńskiego. Z jednej strony walczyli Feliks Koprowski i jego teść Józef Rusinek, zwolennicy Tetmajera z drugiej Józef Warmus i Franciszek Trunka zwolennicy Daszyńskiego. Sromotnie pobici wyszli Koprowski i Rusinek, jeden z raną ciętą na ramieniu lewem, drugi raną tłuczoną na głowie wielkości pięciokoronówki. Rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Pomysłowi rabusie. Do Stanisława W., robotnika stolarskiego, idącego wczoraj popołudniu w podchmielonym stanie ulicą Miedzach, przystąpiło trzech wyrostków i ofiarowało mu różę. Robotnik różę odebrał i zaczął wąchać, a w czasie tego jeden z wyrostków wyciągnął mu z kieszeni zegarek wartości 200 koron i umknął. Okradziony spostrzegł brak zegarka dopiero po kilkunastu minutach, kiedy sprawcy znikli bez śladu.

Za publiczne zgorszenie aresztowano w niedzielę przedpołudniem 51-letnią wyrobnicę, Teklę Malikowską, która podczas mszy św. w kościele św. Barbary poczęła w stanie nietrzeźwym wyprawiać awantury, powodując publiczne zgorszenie. Osadzono ją w aresztach policyjnych.

Pobicie. W jednej z restauracyi podrzędnych na Zwierzyńcu otrzymał Piotr Wójcik ranę ciętą w czoło, zadaną kufiem od swego rywala w miłości. Ranę opatrzyło pogotowie.

Katarzyna Bała, stróżowa, zamieszkała przy ul. Jagiellońskiej l. 5, zgłosiła się wczoraj na stacyę ratunkową ciężko pobita przez swego męża.

Włamanie. Do sklepiku p. Góreckiego na ulicy Bernardyńskiej, włamali się w niedzielę popołudniu nieznani sprawcy i skradli kasę sklepową, zawierającą kilkadziesiąt koron. Włamywacze dostali się do sklepu wytrychem przez sień.

Pokąsany przez żmiję. Na pogotowie ratunkowe zgłosił się w niedzielę popołudniu 18-letni młodzieniec Józef Orczykowski, którego na wycieczce w okolicę granicy rosyjskiej spotkała niemiła przygoda, a mianowicie ukąsiła go dotkliwie żmija. Orczykowskiemu wypalono ranę i oddano go do lekarza specyalisty.

Kradzież. Józef Morawiec, skradł w niedzielę na szkodę Naftalego Dublińskiego, zamieszkałego przy ul. Ubogich l. 11, zegarek z łańcuszkiem, pierścionek i gotówką 10 koron. Morawca osadzono w aresztach policyjnych „pod telegrafem“.

Bójka małżeńska. W niedzielę popołudniu murarz Ludwik Bochnak, zamieszkały przy ul. Skawińskiej pod l. 12, zaczął z żoną kłótnię, w trakcie której siekierą ciężko żonę pobił. — Policya aresztowała zapalczywego małżonka.

„Gniazdo szczurów“. Od p. S. Grawera otrzymujemy „na podstawie § 19“ następujące osobliwą gwarą napisane „sprostowanie“, które bez zmiany zamieszczamy:

„Nieprawdą jest jakoby w składzie mąki pod firmą Salamon Grawer przy ul. Siennej N.o 17 znajdowały się szczury. Natomiast zaszedł fakt gdzie w składzie mąki przy ul. Stolarskiej od krókiego czasu pokazał sie szczur ztego powodu właściciel kazał zaraz wysprzątać cały magazyn przez najetych dwóch robotników którzy zgodzili sie za 6 koron Podczas gdy magazyn był wysprzątnięty zabili kilka szczurów i trzeba było towar nazad ułożyć, wówczas zażądali odemnie zamiast 6 koron 20 koron, gdy ja sie na to nie chciał zgodzić udali sie na policyę z bezczelnem kłamstwem jakoby firma Grawer sprzedawala zanieczyszczoną make a że się nie pokazała liczba 400 szczurów i że łabili 31 to każden zrozumie że jest nieprawdą zecz tylko bezczelną zemstą najętych robotnikow po raz pierwszy do mego sklapu tylko na doprowadzenie porzadku. Z gleb. szacun. *Salamon Grawer.*

Sprostowanie p. Grawera zupełnie mija się z prawdą. Faktem jest, że robotnicy zostali opadnięci przez szczury. — Nadto komisya sanitarna przeprowadziła dziś przedpołudniem rewizyę w składzie mąki p. Grawera i stwierdziła, że w lokalu istotnie znajdują się szczury. oraz skonfiskowała kilkanaście worków mąki, zupełnie nadpsutej i wilgotnej, którą następnie odstawiono do miejskiego urzędu chemicznego celem zbadania jej stanu.

Ograbienie mieszkania. Do mieszkania słuchaczów rolnictwa pp. Ottona Śliziena i Stefana Olszyńskiego przy ul. Felicyanek l. 7. włamał się dzisiaj w nocy nieznany sprawca i skradł garderobę i pierścień złoty, rzadki i cenny, ogólnej wartości kilkaset koron. Sąsiedzi widzieli dwóch obcych mężczyzn, z których jeden był w mieszkaniu poszkodowanych, drugi zaś czekał na dole. Za sprawcami śledzi policya.

Śmierć przy pracy. Dzisiaj w południe między godziną 11 a 12 zdarzył się w wapienniku firmy „Jakób Better i Ska“ za Podgórzem smutny wypadek. Mianowicie pracujący w wapienniku Józef Piekarz, pochodzący z Ludwinowa, został przez usuwające się wapno przywalony i doznał złamania czaszki. Zawezwane pogotowie ratunkowe zastało już tylko trupa. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Z kroniki żałobnej.

Józef L u b i ń s k i, stolarz, przeżywszy lat 23, zmarł 9 b. m.

Wincenty K l a j a, czeladnik krawiecki i członek Tow. Wzaj Pomocy rękodzielników, przeżywszy 72 lat, zmarł 9 b. m.

Edward K o s e k, zmarł 9 b. m., przeżywszy lat 20.

Telegramy „Nowin“.

Klęska powstańców.

Konstantynopol. Depesza komendanta naczelnego z Albanii donosi, że powstańcy zostali na wszystkich punktach odparci i ścigano ich aż do wzgórz granicznych. Wielka część powstańców schroniła się do Czarnogóry.

Trzęsienie ziemi w Hiszpanii.

Madryt. W sobotę z powodu trzęsienia ziemi które w całym szeregu miejscowości w Hiszpanii wyrządziło bardzo znaczne szkody, zawalił się w Madrycie klasztor Kapucynów. Bliższych szczegółów brak.

Za nadesłaniem w znaczkach pocztowych 895

26 halerzy

Księgarnia katolicka
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie.
9, plac Maryacki, róg Rynku Głównego tel. Nr. 1308.
przesyła odwrotną pocztą franco:

Nabożeństwo na Boże Ciało i na całą oktawę

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Osoba sympatyczna poszukuje posady zaraz w Krakowie jako opiekunka dzieci u wdowca, lub jako zarządczyni domu, wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Skromne wymagania" poste restante Kraków ze okazaniem kwitu inseratowego. 907

Poszukuje się
wspólnika
z udziałem 10—12000 K. do bardzo dobrze prosperującego interesu korzennego i delikatesowego połączonego z oddziałem nasion i nawozów sztucznych. Poszukujący jest w posiadaniu pełnej koncesyi na prowadzenie restauracyi, której brak daje się bardzo odczuwać. Zgłoszenia pod J. O. 444 poste restante Kraków główna poczta za okazaniem kwitu inseratowego. 915

Zdolnego czeladnika do kucia okien i drzwi przyjmie zaraz pracownia ślusarska ulica Długa 7. 923

Pomocnik handlowy z działu korzennego i bufetowego poszukuje zajęcia dopołudniowego. Może być za kaucyą. Zgłoszenia poste-restante Kraków okazicielowi banknotu 100 koronowego serya 1040. 926

Praktykanta do sklepu
przyjmie firma
Antoni Kunze
Kraków-Krowodrza l. 232, ul. Wrocławska. 924

Do sprzedania:

Interes wiktualny dobrze rentujący się do sprzedania z powodu przeszkód familijnych. Zgłoszenia w biurze dzienników M. Hupczyca, Kraków Wiślna 2. 887

Sklep przy najruchliwszej ulicy w Dębnikach do wynajęcia od 15 czerwca. Może być także z pokojem i kuchnią. Wiadomość Dębniki Kościuszki 11. 896

Kamienica w Ludwinowie piętrowa, murowana, narożnik o 15 oknach frontu a 27 ubikacyach (w tem 3 duże sale, obecnie szkoła nadaje się na sklep) dobrze się rentująca, do sprzedania. Wiadomość w **Magazynie robót ręcznych** "Iris", Kraków, Floryańska 32. 905

4 łukowe lampy w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Kraków cukiernia Brzeziny rynek 31. (916)

W Niepołomicach jest dom murowany pod Nr. 705 5 ubikacyj ogród i weranda śliczne, na południe, zaraz do sprzedania lub do wynajęcia od 1 lipca. Las sosnowy blisko, ładne położenie, wiadomość u gospodarza Trzosa w Niepołomicach. 899

Papiery listowe
w Kasetkach
w kowertach
w największym wyborze
Pióra, Atrament
Ołówki, Rączki
Papiery i Zeszyty nutowe
659 poleca handel
Teofila BĘKNERA
— KRAKÓW —
ul. Długa 4.
obok Apteki

W ogrodzie
naprzeciw cmentarza Krakowskiego
Poleca się P. T. Publiczności najstosowniejsze drzewka i kwiaty do obsadzania grobów jak również przyjmuję po przystępnej cenie abonament na ozdabianie grobów.
917 **Zarząd ogrodu przy cmentarzu w Krakowie**

Pierwszy podręcznik w języku polskim p. t.
„Piekarstwo"
w teoryi i praktyce, obejmujący zbiór fachowych wiadomości, przydatny nie tylko dla P. P. Piekarzy ale i P. T. Publiczności, wydany starannie przez nauczycieli szkoły piekarskiej, St. Długoszewskiego i J. Horowskiego. Jest do nabycia we wszystkich księgarniach. **Cena K. 2·50.** 21

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.
L. 56423/1911
Prez.
Kraków dnia 9 czerwca 1911.

Konkurs.

W myśl uchwał Rady miasta Krakowa z dnia 9 lutego i z dnia 1 czerwca 1911 r. rozpisuje się konkurs na następujące posady urzędników Budownictwa miejskiego w Krakowie:

a) w Dziale budownictwa lądowego (architektura i policya budowlana):

1) na trzy posady inspektorów Budownictwa miejskiego w IX. klasie rangi z płacą roczną 2800 Koron, z kwaterowem 960 Kor. i z dodatkiem budowlanym 400 Koron rocznie oraz z prawem do czterech trzechleci po 200 Koron rocznie.

2) na dwie posady adjunktów Budownictwa miejskiego w X klasie rangi z płacą roczną 2200 Koron, z kwaterowem 768 Kor. i dodatkiem budowlanym 400 Koron rocznie, oraz prawem do trzech trzechleci po 200 Kor. rocznie.

b) w Dziale inżynieryi:

3) na posadę inżyniera Budownictwa miejskiego w IX klasie rangi z poborami i prawami jak pod 1).

Do uzyskania jednej z powyższych posad wymaga się oprócz warunków ogólnych (jak nieposzlakowane życie, wiek poniżej lat 40, zupełna zdatność fizyczna do urzędowania), aby kandydaci wykazali się, iż ukończyli c. k. szkołę politechniczną (wydział architektury, wzgl. inżynieryi) i że złożyli drugi egzamin państwowy z dodatnim wynikiem.

Pierwszeństwo do otrzymania posady mają kandydaci, którzy posiadają odpowiednią praktykę w służbie autonomicznej, lub państwowej i mogą się wykazać złożenia egzaminu administracyjnego w c. k. Namiestnictwie.

Posady wymienione będą nadane prowizorycznie.

Po roku zadawalającej służby i ewentualnie po wykazaniu się ze złożenia z dodatnim wynikiem egzaminu administracyjnego nastąpi stabilizacya z zaliczeniem czasu prowizorycznej służby do czasu policzalnego przy wymiarze emerytury.

Urzędnikom Budownictwa miejskiego nie wolno wyrabiać prywatnie planów, podlegających zatwierdzeniu Magistratu krakowskiego, a więc na wszelkie budowle w Krakowie, ani też budowli takich prowadzić.

Podania przy dołączeniu metryki urodzin, świadectw ze złożonych egzaminów, świadectwa zdrowia, oraz świadectw z odbytej praktyki, wraz z krótkim opisem przebiegu życia, należy wnosić do Prezydyum Magistratu najdalej do dnia 30 czerwca 1911.

Nadmienia się, że etat posad Budownictwa miej. obejmuje w dziale budownictwa lądowego 1 posadę rangi VI., 2 posady rangi VII, 3 posady rangi VIII, 4 posady rangi IX i 1 posadę rangi X. W dziale zaś inżynieryi 1 posadę rangi VI, 3 posady rangi VII, 4 posady rangi VIII i 3 posady rangi IX.

927 **Z prezydyum Magistratu m. Krakowa.**

CZEKOLADA PIASECKIEGO UZNANEJ DOBROCI

CANADIAN PACIFIC



JEDYNA
bezpośrednia i najtańsza przeprawa pasażerów z Europy
do Kanady i Stanów Zjednoczon.
a dalej koleją „Sypialnką" do wszelkich miejscowości w Północ Ameryce. Sprzedaż biletów okrętowych i kolejowych do **Nowego Yorku, Philadelphii, New-Orleans, Baltimore, St. John, Quebec, Montreal, Halifax, Fort William, Sudbury, Chicago itd.** Szczegółowych informacyi udzielam darmo i bezpłatnie.
Karol F. A. Flügge 722
Międzynar. Gener. Agencya podróży **HAMBURG, ALSTERDAMM 8.**

Zakład pogrzebowy
„CONCORDIA"
JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331
Zakład podejmuje się urządzań pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Płyty
Płyny
Przybory
Przyrządy
Papiery

Fotograficzne
krajowe i zagraniczne najpierwszych firm: „Foś" (Warszawa), Kodak, Goerz, Lumière, Jougla etc. Po najtańszych cenach. W największym wyborze. Cennik gratis.

Warszawski Skład
przyborów fotograficznych
Szewska L. 2
918

Reumatyzm można wyleczyć.
Bezpłatnie!
Jeśli cierpicie na reumatyzm, podagrę, lumbago, scyatykę czyli „ischias" i doktorzy pomóc Wam nie mogą, napiszcie pocztówkę na imię M. E. Traysera w Londynie i otrzymacie ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE próbną dozę leczniczego środka, dzięki któremu on sam został wyleczony, jak również setki innych osób, między którymi byli chorzy przeszło 30 lat cierpiący na tę chorobę. Środek ów używać można bez przerwy w swych zwykłych zajęciach. Proszę pisać pod adresem: M. E. Trayser, No 160, Bangor. House, Shoe Lane, London, England.
UWAGA. — Jeżeli potem WP. żądać będzie jeszcze tego środka, to nabywać go można na miejscu w każdej w aptece. 914

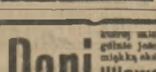
Pożyczki osobiste
na 4—6% od 200 koron wzwyż bez poręczenia na miesięczne spłaty po 4 kor. dla osób każdego stanu szybko i dyskretnie przeprowadza **Philipp Feld**, Dom bankowo-giełdowy Budapest VII., Rákoczi-ut. Nr. 71.
911

15 Poselska 15
Na wycieczki i zabawy
poleca fabryka
wyrobów cukierniczych
Romualda PIECZARKI
Ciastka po 6 hal.
Pomadki ¼ kg. K. 1·20
Karmelki nadziewane ¼ kg. 1 Kor. 50

Bardzo rzadka sposobność!
Z powodu elementarnej katastrofy oddała mi fabryka do bezpośredniej sprzedaży uratowany towar, wiele tysięcy znakomitych
tygrysich flanelowych koców
na których są ledwo dostrzegalne plamy z wody i nadają się do każdego gospodarstwa; są ciepłe i mocne, około 190 cm. długie, 135 cm. szerokie. Wysyłka za zaliczką a mianowicie: 4 sztuki **tygrysich flanelowych koców** za 8 kor. 60 hal., mówię cztery sztuki **tygrysich flanelowych koców** za osim kor. 60 hal. Szan. Czytelnik może z zaufaniem zamówić. Ze spokojnem sumieniem mogę zaręczyć, że z posyłki każdy będzie zadowolony.
OTTO BEKERA 910
c. k. nadstrażnik finansowy na emer.
Fabryczny skład koców Nr. 4—5 Nachód (Czechy).

Magazyn Mebli
i Zakład tapicersko-dekoracyjny
Kajetan Dudziak
Kraków, ul. Floryańska 36, I p.

Kule i kręgle z drzewa Lignum Sanctum polecają najtaniej 408
Specyalne cenniki na żądanie gratis i franco



Reim i Spółka
Kraków, Rynek l. 37

Pani
której zależy na pielęgnacyi zdrowej cery, szczególnie jeżeli chce piegi usunąć jakoteż osiągnąć miękką skórę i białą płeć, myje się wyłącznie tylko
liliowem mydłem z konikiem
(marka konik) 905
Bergmanna i Ski w Tetschen nad Łabą.
Sztukę po 80 h. nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach i składach kosmetyków etc.

Obcasami Gumowymi
Berson



Dobrodziejstwo.
Fabryka Berson, Wien, VI./1.

CHŁOPCÓW
do roznoszenia gazet
poszukuje Biuro Dzienników i Ogłoszeń
□□□ MARYANA HUPCZYCA □□□
:: w Krakowie, przy ulicy Wiślnej Nr. 2 ::

Rządowo uprawniona 89
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **Wody mineralne sztuczne**, odpowiadając składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne lecznicze**, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne** z przepisu prof **Jaworskiego**. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Restauracya Hotelu pod Różą
w Krakowie ul. Floryańska 14
pozostaje obecnie pod kierownictwem rutynowanego fachowca
WŁADYSŁAWA BOGACKIEGO
zarządcy Hotelu pod Różą
i poleca znakomitą kuchnię domową, doborowe napoje, piwo okocimskie, pilzneńskie i żywieckie. **Wchód do bufetu od ul. św. Tomasza. Ceny umiarkowane. Przyjmuje zamówienia na zebrania** 680 **towarzyskie i wesela. Wędliny własnego wyrobu.**

BIURO DZIENNIKÓW MARYANA HUPCZYCA
Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340
Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.
Przybory do pisania.

Wydawca Lucyan Szczepański — Redaktor odpowiedzialny Ludwik Szczepański — Drukarnia Narodowa w Krakowie ul. Gołębia 4.